W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

Piątek, 13 grudzień 1940 r. Nr. 93

T E L E G R A M Y.

WŁOSI COFAJĄ SIĘ POSPIESZNIE W KIERUNKU SOLLUM.

Wzięto ponad 20 tysięcy jeńców włoskich, oraz setki czołgów i samochodów.

Kair, 12.XII.(R). Według ostatnich wiadomości podczas walk pod Sidi Barrani wzięto do niewoli ponad 20 tysięcy jeńców włoskich, czyli już conajmniej 1/10 północno-afrykańskich sił zbrojnych Italii. Włosi pozostawili na placu walki wielu zabitych i rannych żołnierzy z dywizji libijskich i oddziałów faszystowskich "czarnych koszul". Znaczne ilości materiału wojennego padły również łupem zwycięskich wojsk brytyjskich i sojuszniczych. Taki jest rezultat zaledwie czterodniowych walk, przy pomocy których W.Brytania odpowiedziała na zagrożenie przez Mussoliniego Dolnego biegu Nilu i kanału Suezkiego.

Wśród setek czołgów i różnego rodzaju samochodów włoskich, które zdobyto, wiele może być natychmiast użytych przez wojska brytyjskie. Poza tym zabrano duże ilości dział i karabinów różnych typów. Liczba jeńców nie została jeszcze ostatecznie ustalona i prawdopodobnie jest większa od podanych dotychczas cyfr.

Brytyjski minister wojny Eden przesłał naczelnemu dowódcy sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie gen. Wavelowi w imieniu wszystkich brytyjskich sił zbrojnych telegram gratulacyjny z powodu odniesionego zwycięstwa.

Mówiąc o dotychczasowej sytuacji na froncie komunikat dowództwa stwierdza niezwykle ożywioną działalność brytyjskiego lotnictwa, które bombardowało nietylko lotniska nieprzyjacielskie, ale również cofające się oddziały. Między innymi atakowano miejscowości Gambut, Azeiz, Monastir, El Adem, El Gubbi, Derna, Tmimi i El Gazala.

W środę strącono dalszych 9 samolotów włoskich. Anglicy stracili tylko jeden samolot, natomiast jeden z samolotów, uznanych poprzednio za stracony, powrócił do bazy.

Marynarka bombardowała Sollum i Bardia. W akcji tej brały udział zarówno lekkie, jak i ciężkie jednostki marynarki brytyjskiej.

Jeden z oficerów sztabu brytyjskiego oświadczył, że trudno jest zdać dokładnie sprawę z obecnej sytuacji na froncie z powodu znacznego wysunięcia się przednich sił brytyjskich na zachód. Wiadomo w każdym razie, że wycofywanie się wojsk włoskich w kierunku Sollum odbywa się z wielkim pospiechem i w nieładzie.

Rozbicie kolumny zmotoryzowanej, na której czele stał zabity gen. Maletti, zdecydowało o odwrocie Włochów. Kolumna ta szczególnie zagrażała pozycjom brytyjskim od południa. Nazwiska dalszych trzech generałów włoskich, wziętych do niewoli, są: dowódca korpusu ... generał S e b a s t i a n o G a l l i n a oraz generałowie dywizji Armando P e s c a t o r e i M e z z a r i. Generałowie ci zostali natychmiast przewiezieni samolotami do Kairu, w towarzystwie oficerów sztabu włoskiego. W dotychczasowych działaniach oprócz wymienionych poprzednio wojsk brytyjskich, imperialnych i francuskich, brały również udział wojska hinduskie.

CHURCHILL O WIELKIM ZWYCIĘSTWIE.

Referując poraz wtóry w Izbie Gmin przebieg ofenzywy brytyjskiej w Egipcie, premier Churchill nazwał dotychczasowe działania "p i e r w s z o r z ę d n y m z w y c i ę s t w e m".

Nawiązując do wspomnianego przez siebie w poprzednim referacie ruchu okrążającego, który odciął Sidi Barrani od Buq Buq, premier dodał, że oprócz jednego czy dwuch punktów, cała strefa nadbrzeżna znajduje się już w rękach brytyjskich. Dotychczas skierowano 7 tysięcy jeńców do Marsa Matruh - mówił w czwartek premier - ale liczba ogólna jeńców zabranych jest znacznie wyższa. Trudno określić, ile wojska włoskiego zostało okrążonego w Sidi Barrani. Można przypuszczać jednak, że w i ę k s z a c z ę ś ć t r z e c h d y w i z j i, obejmujących również oddziały "czarnych koszul" z o s t a ł a b ą d ź r o z b i t a, bądź też wzięta do n i e w o l i. Poza tym zdobyto znaczne ilości materiału wojennego, przygotowanego niewątpliwie do dalszego ataku Włochów na Egipt.

Ściganie nieprzyjaciela w kierunku zachodnim odbywa się z największą energią, a marynarka i lotnictwo bombardują główną drogę odwrotu wojsk nieprzyjacielskich. Cechą charakterystyczną ataku brytyjskiego, którego szczegółów jeszcze nie można podać, było s k o o r d y n o w a n i e z c h r o n o m e t r y c z n ą d o k ł a d n o ś c i ą w s p ó ł d z i a ł a n i a a r m i i l ą d o w e j, m a r y n a r k i i l o t n i c t w a. Posuwanie się wojsk brytyjskich przeciwko Włochom wykonane zostało metodą podobną do posuwania się Niemców we Francji. Wojska brytyjskie wykonały szybki i rozległy manewr oskrzydlający jednej pozycji nieprzyjacielskiej po drugiej. Lotnictwo brytyjskie wzięło sobie za główne zadanie, aby niedopuścić do startu samolotów nieprzyjacielskich, nieustannie bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych lotniska włoskie.

Odprężenie w stosunkach bułgarsko-tureckich.

Sofia, 12.XII.(R). Poseł bułgarski w Ankarze Kirow, który bawił od pewnego czasu w Sofii i miał odbyć trzy rozmowy z królem Borysem, przywiózł podobno ze sobą konkretne propozycje tureckie zmierzające do zawarcia między Bułgarią i Turcją paktu o wzajemnej pomocy. W kołach politycznych i dyplomatycznych żywe zainteresowanie wzbudziły rozmowy odbyte przez posła Kirowa z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Popowem w sprawie układu.

Według wiadomości z Ankary rząd turecki zamierza utrzymać do końca wojny wydane zarządzenia mobilizacyjne. Nie mniej postanowił on znieść zarządzenia o pełnym zaciemnianiu świateł, a to - jak sądzą w kołach politycznych - na skutek zmniejszania się napięcia na Bałkanach. Zdecydowane stanowisko Turcji, sukcesy greckie w Albanii i stanowiska zajęte przez Bułgarię i Jugosławię w równej mierze przyczyniły się do tego odprężenia.

Stan oblężenia ogłoszony w europejskiej części Turcji zostanie jednak nadal utrzymany. Jakkolwiek stosunki między Bułgarią i Turcją uważane są już za zupełnie "dobre", dalszemu zbliżeniu się stoją na przeszkodzie stosunki Bułgarii z państwami "osi".

Według ostatnich wiadomości, posłowie niemieccy w Sofii, Białogrodzie i Ankarze zostali wezwani do Berlina, dokąd się mają udać w ciągu najbliższych dni. Szwajcarski dziennik "National Ztg." donosząc o tym podaje, że ostatnia przerwa w niemieckiej ofenzywie dyplomatycznej dobiega końca.

W Ameryce rozstrzeliwują szpiegów niemieckich.

Londyn, 12.XII.(R). W więzieniu w Prentonville stracono dwuch szpiegów, działających na rzecz Niemiec. Jednym z nich był Józef Waldberg lat 25, pochodzący z Moguncji, a drugim Karl Meier, obywatel holenderski z pochodzenia Niemiec, urodzony w Koblencji. W myśl udzielonych im instrukcji występowali oni jako uchodźcy. Wkrótce po przybyciu do Ameryki zostali oni aresztowani. Znaleziono w ich posiadaniu krótkofalową stację nadawczą, z której nadawali wiadomości nocą, instalując ją w polu zdala od miejsc zamieszkałych. Zaopatrzeni byli poza tym w wielką sumę banknotów jednofuntowych.

Zadaniem ich było zdobywać od ludności jaknajwięcej informacji o charakterze wojskowym i mieli być wkrótce zwolnieni ze swych obowiązków przez niemieckie wojska, które miały dokonać najazdu na Amerykę.

W.Brytania kończy organizowanie potężnego korpusu pancernego.

Londyn, 11.XII.(R). Osiągnięcie ostatniego stadium akcji zwiększenia sił pancernych armii brytyjskiej przypieczętowane zostało nominacją komendanta Królewskiego Korpusu Pancernego (Royal Armoured Corps). Stanowisko to powierzone zostało gen.mjr.Giffard Lequesne Martelowi, który w ciągu poprzedniej wojny pełnił służbę w sztabie Korpusu Czołgów i był zastępcą dyrektora wydziału mechanizacji w ministerstwie wojny.

Równocześnie donoszą, że gen.por.Alexander, który pełnił służbę we Francji i Belgii podczas obecnej wojny, oraz był dowódcą brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w ostatnich dniach walk podczas ewakuacji z Dunkierki, mianowany został dowódcą okręgu południowego Anglii. Objął on w ten sposób stanowisko opróżnione przez gen.Auchileka, który został naczelnym dowódcą sił brytyjskich w Indiach.

NAGŁA ŚMIERĆ AMBASADORA W.BRYTANII W WASZYNGTONIE.

Lord Lothian przewidywał wielki atak Hitlera na Anglię.

Waszyngton, 12.XII.(R). Lord Lothian, ambasador W.Brytanii przy rządzie Stanów Zjednoczonych A.P. w Waszyngtonie zmarł w czwartek nad ranem po nagłym zasłabnięciu. Lord Lothian liczył 58 lat. Poprzedniego dnia miał wygłosić przemówienie w Baltimore na bankiecie wydanym przez zarząd związku farmerów amerykańskich. W ostatniej chwili musiał on swój przyjazd odwołać, a przygotowane przemówienie wygłosił w jego imieniu radca ambasady brytyjskiej Neville Butler.

W przemówieniu swym Lord Lothian stwierdził na wstępie, że Hitler przegrał drugą rundę. Rok 1941 będzie jednak bardzo ciężki i niebezpieczny. Hitler zimą lub wiosną podejmie znów swoje ataki na W.Brytanię. Tym razem jednak cały swój wysiłek zamierza skupić na morzu. Buduje oceaniczne łodzie podwodne i dalekodystansowe samoloty, aby bombardować konwoje i będzie z początkiem 1941r. rozporządzać na Morzu Północnym dwoma pancernikami o pojemności 35 tysięcy tonn. Będą to pancerniki "Tirpitz" i "Bismarck". Zwycięstwo W.Bryt. nastąpi po [illegible] próbie Hitlera zniszczenia Anglii z morza i powietrza. "Dzięki pomocy amerykańskiej w zakresie dostawy samolotów, amunicji i statków oraz w dziedzinie finansowej, jesteśmy pewni zwycięstwa. Nieprzerwany napływ broni amerykańskiej napawa nas zaufaniem, że zdołamy zwyciężyć i że zwyciężymy w sposób decydujący w r.1942, jeśli nie wcześnie".

Anglia odmawia rozluźnienia blokady krajów okupowanych.

Ambasador brytyjski w Waszyngtonie Lord Lothian złożył ponadto przed dwoma dniami oświadczenie, że w ciągu swej ostatniej wizyty w Londynie rozważane były propozycje wysunięte przez b.prez.Hoovera i podobne im projekty, wysunięte przez organizacje prywatne w Stanach Zjednoczonych A.P. w sprawie zezwolenia na wywóz środków żywności do krajów okupowanych przez Niemców. Rząd brytyjski jednak wszystkie tego rodzaju plany odrzucił, będąc zasadniczo przeciwny rozluźnieniu blokady do krajów zajętych przez nieprzyjaciela.

Brytyjski minister żeglugi R.Cross przemawiając z Londynu przez radio stwierdził, że dostarczanie żywności do krajów znajdujących się pod jarzmem niemieckim mogłoby tylko nastąpić kosztem życia wielu Anglików. Mając przed sobą taką alternatywę, W.Brytania może powziąć w tej sprawie tylko jedną decyzję: Myśleć przede wszystkim o życiu swoich obywateli.

Brytyjska ustawa o ubezpieczeniu od szkód wojennych.

Londyn, 12.XII.(R). Ogłoszony został tekst projektu ustawy, przedłożonego parlamentowi, przewidujący wypłacanie odszkodowań za straty wyrządzone przez działania wojenne. Rozciąga się on na trzy kategorie dobytku ruchomego i nieruchomego:

1/ Domy mieszkalne i gospodarstwa rolne podlegają opłatom obowiązkowym, z których utworzony zostanie fundusz na wypłacanie odpowiednich odszkodowań.

2/ Maszyny fabryczne, urządzenia biurowe i inny dobytek przedsiębiorstw handlowych podlegać będzie specjalnemu systemowi ubezpieczeń przymusowych.

3/ Prywatne ruchomości, takie jak meble i samochody będą podlegały systemowi dobrowolnych ubezpieczeń.

Redakcja gazety "KU WOLNEJ POLSCE" otrzymała kilka pierwszych numerów "G A Z E T K I O B O Z O W E J", która zaczęła się ukazywać w Ośrodku zapasowym. Pismo to odznacza się staranną szatą graficzną i niezwykłą otwartością i szczerością w ujęciu ogłaszanych wiadomości.

Życząc nowemu pismu jaknajwiększego powodzenia, przedrukowujemy z niego poniższy artykuł wstępny z 5 b.m., który niewątpliwie zainteresuje i naszych czytelników:

PRZEPOWIEDNIA ŚWIĘTEJ ADELI.

Jeden z naszych kolegów otrzymał od swej żony, przebywającej we Francji nieokupowanej, list, datowany 22 lipca b.r., do którego dołączona została - kursująca od pewnego czasu po całej Francji, a zawzięcie ścigana zarówno przez Niemców jak i powolny im rząd w Vichy - przepowiednia św. Adeli, patronki Alzacji.

Święta Adela urodziła się w roku 657. Wychowywała się we Francji, w Searene les Dames. W młodym wieku wstąpiła do klasztoru de Noyan-Montiene, którego z czasem została przeoryszą.

Specjalnym uczuciem darzyła ona jednego ze swych braci, Hugona, do którego często pisywała. I właśnie jednym z tych listów, przechowywanym przez tradycję i bardzo rozpowszechnionym w Alzacji, jest słynna przepowiednia, która - w istocie - zdaje się odnosić do tragicznych wypadków doby ostatniej.

Oto kompletny polski tekst tego listu, pochodzącego z około 690 roku i pisanego oczywiście po łacinie:

"..Słuchaj mnie, mój bracie!

Widziałam lasy i góry w udręczeniu, trwogą zmrożone narody...

Dziać się to będzie w tych czasach, gdy Germania uznana zostanie za najbardziej wojowniczy naród świata... Wyda ona wówczas wojowników, którzy staną się przekleństwem matek, jak Rachela opłakujących swe dzieci, matek, dla których nie będzie pocieszenia... Ich zdobywczy wódz wyjdzie znad brzegów Dunaju. Wojna, która rozpęta będzie najstraszliwszą ze wszystkich wojen jakie kiedykolwiek ludzkość dotknęły. Weźmie w niej udział 20 różnych narodów. Armia germańskiego zdobywcy będzie ognistą. Hełmy jego żołnierzy iskrzyć się będą świetlistymi promieniami, oni zaś sami dzierżyć będą w rękach płonące pochodnie. Odniesie on zwycięstwa nie tylko na ziemi, ale i na morzu, a nawet w powietrzu. Jego uskrzydleni wojownicy, w harcach przedziwnych, wznosić się będą aż pod firmament niebieski, aby tam zrywać gwiazdy i rzucać je na miasta, wzniecając w nich olbrzymie pożary...

Przerażone narody wołać będą: "Skąd pochodzi jego siła?"

Świat cały zostanie wstrząśnięty straszliwymi ciosami tej wojny. Rzeki zaczerwienią się od krwi ludzkiej, która ściekać będzie z gór, a przerażone potwory morskie ukryją się w głębinach oceanów.

Przyszłe pokolenia dziwić się będą, że jego przeciwnicy nie zdołali powstrzymać tego zwycięskiego pochodu.

Będzie to jednak ostatnia wojna!

Zwycięzca osiągnie szczyt swych tryumfów około szóstego miesiąca drugiego roku wojny (t.j. czerwiec 1940 i przypadający nań pogrom Francji, jeśli wierzyć, że mowa o obecnej wojnie - przypisek Redakcji). Będzie to koniec okresu, zwanego "zwycięskim" ("periode, dite des victoires").

Drugi okres wojny będzie się równał połowie pierwszego (jeśli okres I liczyć od września 1939 do czerwca 1940, t.j. na 10 miesięcy - okres II winien trwać 5 miesięcy, a więc od lipca do listopada 1940 roku - przypisek Redakcji). Zwać go będą okresem "załamywania się" ("temps des diminutions"). Okres ten płodny będzie w niespodzianki, któremi świat zostanie zaskoczony.

W połowie tego okresu (a więc we wrześniu b.r. - przypisek Redakcji) narody ujarzmione przez zwycięzcę wołać będą: "pokój, pokój, pokój". Lecz pokój nie nastanie i wojna trwać będzie dalej, mimo, iż to już będzie początek końca. Walka toczyć się będzie w obrębie miast (w tym czasie wielu ze swoich będzie chciało go ukamienować). Zajdą wypadki cudowne na Wschodzie.

Następny okres, a więc z kolei trzeci - przypisek Redakcji będzie krótkotrwały. Zwać go będą okresem "najazdu" ("la periode d'invasion"), ponieważ dzięki sprawiedliwym kolejom losu - kraje zdobywcy zostaną najechane ze wszystkich stron, a wojska jego zdziesiątkowane przez wielkie nieszczęście. ("par un grand mal"). I cały świat powie: "Oto jest palec Boży" i uwierzy, że koniec jest bliski. Berło przejdzie w inne ręce i ludzie będą się radować.

Wszystkie najechane narody odzyskają nie tylko to, co utraciły, ale jeszcze nieco więcej. Okolice Lutecji (Paryża) zostaną uratowane dzięki swym górom i swym pobożnym niewiastom. Wszyscy odzyskają swą własność i lud uda się w góry aby złożyć dziękczynienie Bogu.

Ludzkość nabierze takiego wstrętu do wojny, że następne pokolenia nigdy już nie będą jej pragnęły".

---oooOooo---

P R Z E G L Ą D P R A S Y.

Król, Armia i czarne koszule.

Sytuacja w Italii staje się z dnia na dzień poważniejsza. Mussolini usiłuje stłumić terrorem niezadowolenie mas włoskich. Dobrze poinformowany wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych U.S.A. oświadczył - według "Sunday Express" - że sytuacja Italii jest taka, że należy liczyć się z każdą ewentualnością. Tarcia między partią "czarnych koszul", a armią stale przybierają na sile, tymbardziej, że nigdy stosunki między nimi nie były dobre.

Donoszą, że w momencie gdy marszałek Badoglio znajdował się pod bramami Addis-Abeby, Mussolini polecił mu by na czele wojska wkraczającego do miasta znajdowały się oddziały czarnych koszul. Marszałek postąpił inaczej. Do Addis-Abeby pierwsza wkroczyła armia. Jest to drobny wypadek, ale jak charakterystyczny. Badoglio nigdy nie był faszystą, jest natomiast zwolennikiem tronu. W miarę jak prestiż Mussoliniego maleje oczy tłumu zwracają się na monarchę. Od chwili gdy Duce stał się narzędziem w ręku Hitlera w Italii powstawał powoli blok, złożony z kościoła, króla i armii. Wiadomość o dymisji Badoglio wywołała piorunujące wrażenie w Rzymie i całych Włoszech, tym większe, że marszałek był uważany za jednego z następców Mussoliniego.

---oooOooo---

Nowy materiał wojenny dla armii brytyjskiej.

Według londyńskiego korespondenta B.O.P. armia brytyjska zaopatrzona jest całkowicie w nowy sprzęt. Fabryki pracujące dla potrzeb wojska wyprodukowały tak olbrzymie ilości dział, czołgów, karabinów, bomb, i amunicji, że potrzeby wojsk brytyjskich są całkowicie zaspokojone z dużą nadwyżką, która została zmagazynowana.

Poważna ilość ekwipunku "lotnych formacji" pochodzi z Kanady i pozostałych krajów Imperium. Wiele wynalazków niemieckich zostało udoskonalonych przez inżynierów angielskich; odnosi się to w szczególności do broni pancernej. Nowoczesne czołgi i samochody pancerne zostały ponownie przezbrojone w niezwykle krótkim czasie. Przezbrojenie to objęło przede wszystkim czołgi lekkie i ciężkie zwane przez Anglików "krążownikami lądowymi", pojazdy o wielkim promieniu działania, motocykle, oddziały rozpoznawcze i wszelkie inne wozy opancerzone. Nowe czołgi angielskie są daleko lepsze od niemieckich. Zaopatrzone są w szybkostrzelne działa o większym kalibrze, poruszane prądem elektrycznym. Ich siła ogniowa i siła przebicia jest bardzo duża. Do obsługi broni pancernej przydzieleni są najlepsi żołnierze.

Wzrastająca w szybkim tempie angielska broń pancerna otrzymała nazwę - "Królewskiego Korpusu Pancernego" na czele którego stoją wybitni generałowie.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Klub Sportowy "B.S.K." gra z mistrzem Egiptu.

W najbliższą niedzielę drużyna reprez. Brygady rozegra na stadionie głównym w Aleksandrii towarzyskie zawody w piłkę nożną z drużyną extra klasy Egiptu "Olimpique". Olimpique był mistrzem Egiptu bez przerwy od 1933r. Tytuł mistrza Aleksandrii dzierży od 1931r. do 1939. Przed trzema tygodniami Olimpique wygrał 2:1 z naszym dwukrotnym przeciwnikiem "Hellenique". Co roku Olimpique wyjeżdżał na turnee po krajach bałkańskich osiągając bardzo dobre wyniki. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco. Początek o godz. 15-tej.

Artyleria wygrywa z R.A.F.

Artyleria "B.S.K." - R.A.F. 7:5 (1:2). Zespół artylerii Brygady w zawodach towarzyskich w piłkę nożną w dniu 11.b.m. wygrał z lotnikami angielskimi 7:5.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

GRECY PRZEŁAMUJĄ OPÓR WŁOCHÓW.

Ateny, 13.XII.(A.A.) Komunikat grecki ze środy brzmi: "Na różnych odcinkach frontu, wojska nasze ciągle posuwają się naprzód, pomimo silnego oporu stawianego przez nieprzyjaciela. W nasze ręce dostali się jeńcy i materiał wojenny. W ciągu środy nie było ani jednego nalotu nieprzyjacielskiego na Grecję".

Radio ateńskie donosi, że armia grecka nadal posuwa się naprzód według przewidzianego planu. Bez wytchnienia następuje na nieprzyjaciela. W rejonie wzgórzy Khimarra na północ od Santi Quaranta, całe lewe skrzydło nieprzyjacielskie bije się w odwrocie i wszystkie próby oporu zostały zniweczone.

Grecy mieli zająć już Kelcyrę.

Grecy posunęli się o dalsze 4 km. wzdłuż drogi nad wybrzeżem i znajdują się obecnie na północy od wioski Kelcyre. Krążą pogłoski jakoby wojska greckie zajęły tę miejscowość. Na odcinku środkowym frontu Włosi nie mogą utrzymać zawzięcie bronionych pozycji i tutaj również biją się w odwrocie. W okręgu Premeti, wojska greckie, posuwając się w głąb terytorium albańskiego, zajęły wzgórza o dużym znaczeniu strategicznym. Na północy Włosi wyparci zostali z mocno ufortyfikowanych wzgórzy. Znaczenie strategiczne tych pozycji było tak duże, że Włosi usiłowali je odebrać, ale wysiłki ich okazały się daremne doznając przytym dalszych ciężkich strat. W okręgu Pogradetz nad jeziorem Ochrida aż do Moskopolis nadal trwają zaciekłe walki. W tym rejonie kawaleria grecka znacznie posunęła się w głąb terytorium nieprzyjacielskiego, nie napotykając nigdzie nieprzyjaciela, który skorzystał ze złej pogody i wycofał się na znacznej przestrzeni, wynoszącej około 45 km. Na północ od Pogradetz również trwają uporczywe walki. W dolinie Skumbi, która prowadzi do Elbasan, Grecy posunęli się na nowe pozycje przed Vrepka.

Rozprężenie w armii włoskiej w Albanii.

Cały szereg grup żołnierzy włoskich przechodzi granicę jugosłowiańską. Według otrzymanych informacji od jeńców włoskich, w cofającej się armii włoskiej panuje duży nieład. Oficerowie jeden na drugiego składają winę i odpowiedzialność za poniesioną klęskę. W czasie trwających walk, dokonywano zmian na wyższych stanowiskach. Nadchodzące z Włoch posiłki, nie są informowane, że muszą się bić w Albanii, a tylko sądzą, że będą użyte na terenie Grecji.

Nalot na okręg Birmingham.

Londyn, 13.XII.(R). W nocy z środy na czwartek nieprzyjaciel dokonał silniejszego nalotu na jedno z miast środkowej Anglii w okręgu Birmingham. Wzniecono tam szereg pożarów, które zostały szybko opanowane. W innych miejscowościach, działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego była mniejsza. Wyrządzone szkody są nieznaczne. We czwartek strącono nad W.Brytanią 4 samoloty nieprzyjacielskie. Brak wiadomości o jakimkolwiek nalocie na Londyn.

Barbarzyński nalot na szkołę w Eton.

Ofiarą dwuch nalotów dokonanych niedawno przez nieprzyjaciela, padł zakład naukowy t.zw. Kolegium w Eton. Jest to najsławniejsza angielska szkoła, założona przed 500 laty przez Henryka VI. W ciągu pierwszego ataku, zrzucono na kolegium przeszło 200 bomb zapalających. Powstały ogień w 6 budynkach, ugasiły oddziały szkolne obrony przeciwlotniczej. Podczas drugiego zaś ataku, zrzucono kilka bomb o bardzo dużej sile wybuchowej, które uszkodziły historyczne budynki i kaplicę kolegium.

R.A.F. silnie bombarduje Nadrenię.

W nocy z środy na czwartek RAF bombardowała w Niemczech obiekty przemysłowe w Nadrenii. Głównie atakowano elektrownie, doki rzeczne i składy kolejowe. Na terenie obszarów okupowanych przez nieprzyjaciela RAF atakowała porty i lotniska, jeden samolot angielski nie wrócił do bazy.

Działania patroli i R.A.F. na Bliskim Wschodzie.

Kair, 13.XII.(R). W Sudanie patrole angielskie nadal nękają nieprzyjaciela z dużym powodzeniem. Na zachód od Gallabat, angielskie patrole rozbiły nieprzyjacielskie stanowisko karabinów maszynowych. Włosi ponieśli straty. Koło Metemny atakowane były również pozycje nieprzyjacielskie.

W okręgu Kassala i na froncie w Kenyi, patrole angielskie nadal prowadzą zaczepne działania. W Somali włoskim brytyjskie okręty wojenne ostrzeliwały Kismayu, wyrządzając duże szkody w składach zaopatrywania. Nieprzyjacielskie baterie nadbrzeżne, odpowiedziały na strzały brytyjskie, bezskutecznie. Z Adenu donoszą, że RAF dokonała nalotu na dworzec kolejowy w pobliżu wybrzeża nad granicą francusk. Somali. W czasie tego nalotu poważnie uszkodzono linię kolejową Addis-Abeba - Dżibuti.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.